

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 listopada 2012r. powodowie D. Ł. i K. Ł. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty po 25.000zł. na rzecz każdego z nich wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu podnieśli, iż pozwany miał zawartą umowę w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą wypadku, w którym zginęła matka powódki a zarazem teściowa powoda. Dochodzona pozwem kwota stanowiła zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez powodów, przy czym żądanie powódki uwzględniało fakt, iż na etapie przesądowym strona pozwana wypłaciła powódce 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i 4570 złotych odszkodowania związanego z kosztami pogrzebu.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2013r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 25.000złoty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2013r. oraz kwotę 4181, 34 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania. Na rzecz powoda Sąd I instancji uwzględnił powództwo do kwoty 10.000złoty z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2013r. oraz zasądził na jego rzecz kwotę 2648zł 56 gr. tytułem zwrotu kosztów postępowania. W pozostałym zakresie żądanie powoda zostało oddalone.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana w zakresie uwzględnienia powództwa powyżej kwoty 10.000 złotych co do żądania D. Ł. oraz w zakresie kwoty 5000złoty co do żądania K. Ł. jak również w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu obrazę przepisów prawa materialnego – art. 446 §4 k.c. – błędną ocenę, że odpowiednim do rozmiarów krzywdy powódki D. Ł. zadośćuczynieniem jest kwota 45.000złoty, a dla K. Ł. odpowiednim do rozmiaru krzywdy zadośćuczynieniem jest kwota 10.000złoty, w sytuacji gdy wiek H. B. był już na tyle podeszły, że okres w jakim powodowie mogli cieszyć się z jej obecności w życiu gdyby nie doszło do wypadku komunikacyjnego skutkującego jej śmiercią był relatywnie krótki, zaś w przypadku powoda K. Ł. również biorąc pod uwagę fakt, że relacja rodzinna łącząca go z H. B. była więzią powinowactwa, a nie pokrewieństwa.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa D. Ł. ponad kwotę 10.000 złotych, zaś powództwa K. Ł. ponad kwotę 5000złoty, jak również o rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję według zasady stosunkowego ich rozdzielenia oraz o zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów procesu za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacja jest jedynie uzasadniona w niewielkiej części - jedynie w zakresie zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, które to koszty Sąd Okręgowy skorygował do kwoty 1563,81 zł w oparciu o przepis art. 100 zdanie 2 k.p.c. – zgodnie z którym sąd może na jedną ze stron włożyć obowiązek zwrotu wszystkich kosztów jeżeli rozstrzygnięcie zależało od wzajemnych obrachunki lub oceny sądu. W rozpoznawanej sprawie powód dochodził zadośćuczynienia w oparciu o przepis art. 446 § 4 k.c. Kwestia wysokości „odpowiedniego” w rozumieniu tej regulacji zadośćuczynienia jest przedmiotem oceny Sądu. Sąd I instancji uwzględnił roszczenie powoda w zakresie w 40 % zasądzając kwotę 10.000zł. Powód poniósł w tej sprawie koszty postępowania w kwocie 3212,37zł. W oceni Sądu Okręgowego przyjęcie zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów opisanej dyspozycją art. 100 zdanie 1 i obciążenie powoda 60 % wszystkich kosztów byłoby dla powoda krzywdzące w sytuacji, gdy wysokość zadośćuczynienia w istocie zależna była od uznania Sądu, a strona pozwana kwestionował co do zasady roszczenie powoda. Skoro przepis art. 100 zdanie 2 pozwala na jedną ze stron włożyć obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, to tym bardziej w sytuacji opisanej w dyspozycji tego przepisu możliwe jest obciążenie strony częścią tych kosztów.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy skorygował koszty procesu zasądzone na rzecz powoda do kwoty (...),81 gr. i w tym zakresie zmienił zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd I instancji ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodom nie naruszył przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 446 § 4 k.c.

Zgodzić należy się z Sądem I instancji, iż za ustaleniem wysokości zadośćuczynienia należnego powodowi w kwocie 10.000 złotych, przemawia okoliczność, iż powód wraz z żoną od około 25 lat zamieszkiwał z teściową H. B., nie była to rodzina konfliktowa. Nadto powodowie nie mieli dzieci, a zatem nie mieli odrębnego od matki centrum koncentracji aktywności życiowej i emocjonalnej. Powód leczy się psychiatrycznie, cierpi na padaczkę, nie pracuje, jest na rencie. Powód całe dnie spędzał z teściową, razem chodzili na zakupy, spacerowali. Teściowa miała nad nim pieczę, pomagała mu rozkładać leki. Wiąż powoda z teściową była bardzo silna, a jej starta stanowiła dla powoda odczuwalną krzywdę.

Rację ma także Sąd I instancji, iż na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowo należy przyjąć, że istniała silna więź między powódką a zmarłą w wyniku wypadku drogowego matką, zaś rozmiar szkody niemajątkowej powódki jest znaczny. Zerwanie więzi emocjonalnej między powódką a matką spowodowało u niej długotrwały ból, cierpienie, poczucie krzywdy i osamotnienie. Efektem wypadku są zaburzenia adaptacyjne powódki o charakterze depresyjnym, utrzymują się one pomimo upływu dwóch lat od wypadku, wymagają terapii psychologicznej. Zgodzić należy się z Sądem I instancji i w tym zakresie, iż relacje powódki z matką były nieprzeciętne, matka stanowiła dla powódki pomoc i oparcie. Ponieważ mąż powódki zachorował, matka stanowiła dla niej oparcie. Obecność matki dawała jej pod tym względem poczucie bezpieczeństwa – z chorobą męża wiązało się ryzyko padaczki, powódka wychodząc do pracy była spokojna, że mąż nie zostaje sam w mieszkaniu, że może liczyć na opiekę i pomoc ze strony matki. Powódka mieszkała z matką od urodzenia, nie miała własnych dzieci. Powódka wraz z mężem i matką prowadziła wspólnie gospodarstwo domowe, spędzała czas.

W ocenie Sądu Okręgowego, biorąc pod uwagę stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie, nie sposób uznać, iż zadośćuczynienie w łącznej kwocie 45.000 złotych należne powódce z powodu śmierci matki jest kwotą zawyżoną i nieadekwatną do poziomu krzywdy.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, iż ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia, trzeba mieć na uwadze wysokość zadośćuczynienia zasądzonego przez sądy w innych sprawach. Ustalając wysokość zadośćuczynienia, należy w każdym wypadku mieć na uwadze przede wszystkim stan faktyczny danej sprawy, a nie abstrakcyjne założenia oparte jedynie na stopniu pokrewieństwa, czy powinowactwa łączącego strony z osobą zmarłą, jak również wiek tej osoby. Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia nie ma i nie może być automatyzmu, za każdym razem musi być dokonana indywidualizowana ocena doznanej krzywdy, a następnie dokonana ocena wysokości adekwatnego do rozmiaru krzywdy zadośćuczynienia.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu Okręgowego apelacja strony pozwanej jest bezzasadna, podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c.